

Rola tekstu w ekspozycji filatelistycznej

Marek Zbiński

Do zajęcia się tym ważnym tematem skłoniły mnie dwa aktualne wydarzenia. Pierwszym z nich była internetowa prelekcja czołowego reprezentanta Klubu Montfort, drugim – nietuzinkowe sformułowania użyte w mailach, które otrzymałem ostatnio od jednego z bardziej mi znanych zaangażowanych kolekcjonerów. Przesyłając mi wiadomość o artykule, które ukazały się swego czasu w związkowym czasopiśmie napisał: „*podaję informacje dot. opracowania (tu następuje nazwisko autora i tytuł artykułu) – jako insert do dwutygodnika Filatelista z 1959 roku*”. Nie (po prostu) artykuł w dwutygodniku, tylko insert do dwutygodnika. Przez chwilę nie mogłem sobie wyobrazić o co chodzi. Co prawda, oswoiłem się już wcześniej z faktem, że dla wspomnianego kolekcjonera jestem *interlokutorem*, a nie (po prostu) rozmówcą lub dyskutantem. Tak czy owak, zauważyłem pilną potrzebę poruszenia tematu tekstu i sposobów formułowania przekazu do innych osób.

Przejrzałem dokładnie cały dorobek publicystyczny naszego klubu. W dotychczasowych opracowaniach, zajmujących się budową ekspozycji, znalazłem tylko jeden artykuł dotyczący tekstu tematycznego, jego roli i znaczenia. [1]



W dzisiejszych ekspozycjach filatelistycznych, szczególnie tematycznych, teksty odgrywają znaczącą rolę. Współczesne karty ekspozycji nie przypominają tych sprzed kilkudziesięciu lat. Ich wygląd zależy wyłącznie od wystawcy, jego gustu i ilości informacji, które chce (lub powinien) nam przekazać.

Filatelistyczny ekspozycja tematyczna jest opowieścią jakiejś historii. Użycie w tym celu na kartach tylko znaczków i innych znaków pocztowych byłoby wyłącznie tworzeniem rebusu obrazkowego. Aby juror lub inna oglądająca ekspozycję osoba mogła zrozumieć w pełni filatelistyczny pomysł wystawcy, potrzebne jest wyjaśnienie za pomocą tekstu. Tekst łączy te poszczególne elementy w harmonijną całość. Za pomocą tekstu dzielimy się naszymi przemyśleniami z innymi osobami. Powinien to być jednak tekst, który swoją zawartością wykracza znacząco ponad tytuł karty lub rozdziału z planu i wyjaśnia powód użycia takiego czy innego waloru w opowiadanej historii. I to nie jest zawsze łatwym zadaniem.

Spraw tekstu nie precyzują szczegółowo żadne regulaminy lub wytyczne. Jedyne w Regulaminie Ogólnym Oceny Ekspozycji GREV czytamy:

„3.6. Prezentacja i towarzyszący tekst ekspozycji powinny być proste, estetyczne i dobrze zrównoważone. Informacje opisujące materiał powinny być zrozumiałe i czytelnie określać przeprowadzone przez wystawcę studia i badania”,

a w Regulaminie GREX dla ekspozycji TEM, poświęcono opisom tematycznym tylko jedno zdanie:

„Każde objaśnienie tematyczne musi być ściśle związane z prezentowanym materiałem, a każde stwierdzenie musi być udokumentowane przez odpowiedni tematycznie walor filatelistyczny, w innym przypadku osłabia to rozwinięcie tematyczne”.

Próżno szukać też bardziej szczegółowych wskazówek regulaminowych dotyczących opisów filatelistycznych użytych walorów.

Ocena tekstów w ekspozycji nie ogranicza się jedynie do ich wartości merytorycznej, czyli wiedzy tematycznej i filatelistycznej wystawcy. Znaczącą rolę odgrywa wygląd (budowa, format) takich tekstów, czyli „optyczny” sposób przekazywania tych treści zwiedzającemu. W dzisiejszych czasach porównywanie poszczególnych indywidualnych sposobów prezentacji tekstów ułatwia Internet, w którym pojedyncze ekspozyty a nawet całe wystawy znalazły sobie miejsce. Także w tych rozważaniach posłużyłem się przykładami z kilku zagranicznych wystaw filatelistycznych (jakość ilustracji zdeterminowana jest sposobem skanowania kart przez poszczególnych wystawców), m.in. z Johannesburga i Werony.

Porównując i analizując ekspozyty wielu wystawców zauważamy różnorodność indywidualnych stylów i stopień poczucia gustu (artystycznego). O tym ostatnim, co prawda, się nie dyskutuje, ale poczucie to decyduje w wielu przypadkach o końcowej ocenie ekspozytu. W systemie punktacji SREV, ten aspekt może dać nam tylko do 5 punktów, ale z doświadczenia życiowego wiemy, jaką wagę ma tzw. pierwsze wrażenie.



Ryc. 1. Błędnie sformatowany i niezbyt estetycznie wciśnięty między dwa walory tekst.

Pokaźna ilość zgromadzonego materiału, który zdaniem wystawcy powinien być przedstawiony w ekspozycji, skłania niektórych do „przeładowywania kart”. Do tego dochodzi czasem chęć dodania jeszcze sporej ilości tekstu (jak na ryc. 3).



Ryc. 2 i 3. Silnie przeładowane karty dwóch zagranicznych ekspozytów o dźwięku i winie.

Nietrudno zauważyć, że coraz modniejsza karta formatu A3, daje możliwość prezentacji większej ilości walorów niż dwie sąsiadujące tradycyjne karty A4 (297 x 210 mm).

Powyższa zaleta jest też podstawowym mankamentem niektórych współczesnych eksponatów tematycznych. Powszechna dostępność komputerowych technik graficznych daje wystawcom nieograniczone wręcz możliwości kreatywnego projektowania kart, zarówno w zakresie prezentacji posiadanych walorów, jak i towarzyszącego tekstu.

Z problemami znalezienia prostszej komunikacji i efektywnego przekazu informacji styka się również większość osób odpowiedzialnych za przygotowanie różnego typu wystaw i ekspozycji. Sposób na łatwiejsze do odczytania teksty opracowała, na zlecenie szwedzkiego Muzeum Poczty, Margareta Ekarv, poetka i pisarka. Metoda ta rozpowszechniła się szeroko w muzealnictwie. Zawiera zestaw praktycznych rozwiązań, pozwalających na przygotowanie tekstów bardziej przyjaznych zróżnicowanym grupom zwiedzających. Najważniejsze polegają na tym, aby w tekście narracji i podpisach używać szyku zdań, słów i interpunkcji charakterystycznych dla języka mówionego.

Wychodząc z założenia, że wielu ludzi nie potrafi z sensem czytać (i rozumieć) długich tekstów, M. Ekarv opracowała katalog zasad, które pomogą w dużej mierze przezwyciężyć tę dolegliwość. Oto niektóre z tych prawideł:

- zdania powinny mieć prostą konstrukcję, przez co należy unikać zdań podrzędnie złożonych, czasami nawet wielokrotnie;
- długość wykorzystanych zdań nie powinna przekraczać 10-15 słów;
- nie pisać w jednym tekście długich zdań (jeśli to już konieczne), jedno po drugim;
- jedno zdanie powinno zawierać tylko jedną myśl (lub zagadnienie eksponatu);
- pisząc tekst zwracać uwagę na użyte przecinki, jako „sygnały alarmowe” i możliwość podzielenia zbyt długiego i skomplikowanego zdania na krótsze;
- także każdy użyty nawias lub myślnik wskazuje w zdaniu potencjalne miejsce do jego skrócenia;
- wskazanym jest stosowanie aktywnej formy czasowników;
- umieszczać podmiot na początku pisanego zdania;
- unikać zbytecznych – na ile się da – terminów technicznych.

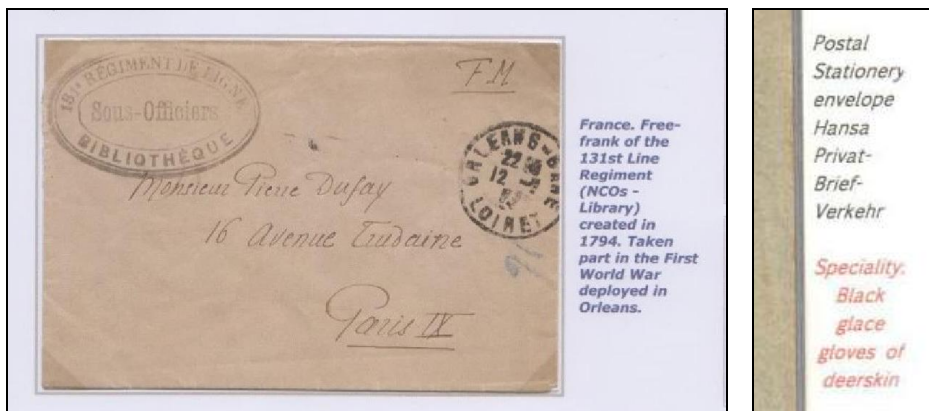
Przy dłuższych tekstach powinniśmy je dzielić na najwyżej pięciowierszowe akapity o długości około 45 znaków każdy (uwzględniając spacje między wyrazami). Przed ostateczną akceptacją tekstów wskazane jest skonsultowanie ich z innymi osobami i uwzględnienie ich uwag. Podzielałam w pełni pogląd Margarety Ekarv, która twierdziła, że przygotowywanie opisów powinno zacząć się już we wczesnych pracach nad eksponatem i podlegać wieloetapowej weryfikacji, zarówno pod względem treści jak i wyglądu, kolorystyki, wielkości oraz rodzaju użytych czcionek, pozwalając na wizualne spasowanie ich z pozostałymi elementami naszej filatelistycznej prezentacji.

Forma, czyli wygląd tekstu, ma w większości przypadków podrzędne znaczenie względem treści. Jednak to forma umożliwia odczytanie informacji i może albo sprawić, że będzie to czynność przyjemna, albo doprowadzić do tego, że zapoznanie się z nią będzie wymagało zbędnego wysiłku. Przyjaźnie napisany tekst będzie przyciągał wzrok.

Sztukę przygotowywania tekstów nazywamy typografią (nie mylić z typografią, jako techniką druku wypukłego). Najistotniejszym elementem opracowania typograficznego jest zachowanie dobrej czytelności tekstu. W praktyce oznacza to taki dobór wszystkich parametrów typograficznych, by odbiorca mógł odczytać tekst szybko i bez problemów. Typografia postępuje się wieloma specjalistycznymi pojęciami.

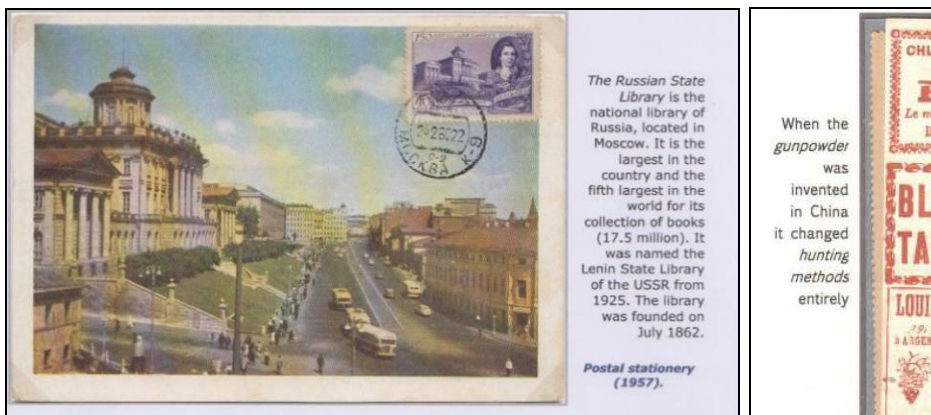
Justowanie, czyli wyrównanie tekstu ma bardzo duży wpływ na jego czytelność i na wygląd całej strony. Kolumnę tekstu możemy wyrównać na cztery sposoby: do lewej lub do prawej krawędzi (tzw. typograficzne układy chorągiewkowe), do środka lub wyrównując do obu krawędzi jednocześnie.

Prawie zawsze najlepszym rozwiązaniem jest wyrównanie tekstu do lewej strony.



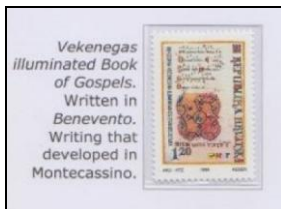
Ryc. 4 i 5. Negatywne przykłady z praktyki - nie bardzo przemyślane i trudno czytelne wyrównania bardzo wąskich tekstów do lewej strony.

Wyrównanie do prawej strony zalecane jest dla speców od designu, bo nie jest łatwo za jego pomocą uzyskać ładne efekty.



Ryc. 6 i 7. Wyrównania tekstów do prawej strony przysparza jeszcze więcej problemów.

Negatywnym aspektem wyrównywania do prawej krawędzi jest także pozostawianie tzw. wdów lub sierot (jednego krótkiego słowa, spójnika lub rodzajnika) na końcu wiersza (czyli pojedynczej linijki tekstu), co znacznie utrudnia czytanie.



Ryc. 8 i 9. Wyrównania tekstów do prawej strony nie są przyjazne do czytania.



Warto pamiętać, że prawa krawędź tekstu jest nieistotna dla czytelności — wzrok opuszcza ją tak samo sprawnie niezależnie od tego czy jest równa lub nie. Jeżeli mamy jakiegokolwiek wątpliwości, który sposób wybrać, to znaczy, że tekst powinien być wyrównany do lewej krawędzi.

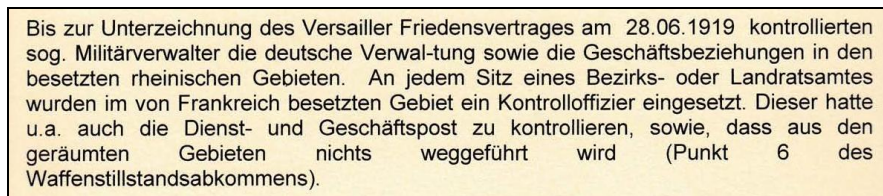
Stosując chorągiewkowy skład do lewej strony unikamy nierównych odstępów międzywyrazowych, kuriozalnych sytuacji w wąskich kolumnach tekstowych zawierających wyrazy porzucane po krawędziach, oraz automatycznie uczynimy tekst przewidywalnym dla oczu niezależnie od ilości wyrazów w wierszu.

W praktyce, powinniśmy używać chorągiewkowych składów w tekstach, w których wiersze są krótsze niż ok. 35 znaków (liter i spacji).

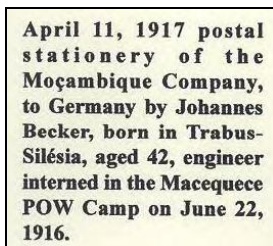
Ryc. 10.



Wyrównanie do obu krawędzi (lewej i prawej), zwane justowaniem pełnym, jest z pozoru dobrym pomysłem. Jest tylko jeden drobny problem: Jeżeli wymuszamy równe krawędzie dla tekstu, to coś innego będzie rozciągnięte. Ponieważ odstępy międzyliterowe są krytyczne dla czytelności, zazwyczaj rozciągane są odstępy międzywyrazowe (ryc. 10-12).



Ryc. 11. Problemy występują także przy szerokich tekstach ale z bardzo długimi wyrazami.



Zbyt duże odstępy międzywyrazowe lub międzyliterowe zaburzą rytym. Ponieważ są one płynne i nieprzewidywalne, nasze oczy muszą włożyć więcej wysiłku w odczytanie tekstu. W rezultacie zrozumienie treści jest trudniejsze i bardziej czasochłonne.

Wyrównanie do środka tekstu, zwane formatowaniem centralnym, stosowane jest rzadziej. Ze względu na nierówne długości wierszy, tekst wyrównany do środka nie powinien być dłuższy niż 2-3 wiersze. Taki typ formatowania przydaje się do elementów mających przykuwać uwagę lub do prostych form graficznych, gdzie tekstu jest niewiele. Wyśrodkowanie części tekstu szczególnie dobrze sprawdza się to nagłówkach i cytatach oraz przy podpisach pod zdjęciami, szczególnie tymi, wplecionymi w tekst.

W moim „chemicznym” ekspozycji stosuję ten sposób formatowania od samego początku. Poprzez wnikliwe dobranie koloru i kroju użytych do opisów czcionek, uzyskałem zadawalający mnie efekt, z którego nie zrezygnowałem przez lata. Teksty tematyczne i filatelistyczne nie przylatczają walorów i są przyjazne dla oglądającego.

Ryc. 13. Fragment karty ekspozycji.



Na odległość między wierszami (zwana interlinią) wykorzystywanego na karcie opisu wpływa sam wygląd używanej czcionki: jej krój, wielkość, kolor, grubość, długość linii tekstu. Ponadto dobrym nawykiem jest dążenie do tego, by światło pomiędzy wierszami naszego tekstu nie było nigdy mniejsze niż szerokość odstępów międzywyrazowych.

Wszystkie opisane przykłady pokazują, że przyjazne zwiedzającemu formatowanie tekstów odgrywa bardzo ważną rolę. Przy dzisiejszych możliwościach graficznych twierdzenie, że materiał filatelistyczny się sam obroni i tekst w ekspozycji gra pomniejszą rolę, jest błędne. Dotyczy to nie tylko ekspozycji tematycznych, ale i wszystkich pozostałych klas.

Listę zasad dotyczących kreowania opisów wystawowych wg Margarety Ekarv oraz powyższe podstawy formatowania, trzeba uzupełnić jeszcze o niektóre inne wskazówki z zakresu typografii (i ortografii):

- jeżeli przy tekstach na karcie ekspozycji korzystamy z więcej niż jednego kroju pisma, upewnijmy się, że dobrze one wspólnie wyglądają;
- odpowiedni wybór czcionki ułatwi sprawne przyswojenie zawartych informacji;
- nie pozostawiamy spójników – takich jak: i, w, z – na końcu linii tekstu. Przeniesienie takiej tzw. sieroty do następnego wiersza tekstu umożliwi kombinacja klawiszy: **Shift + Enter**;
- pamiętajmy o stosowaniu zasad interpunkcji, szczególnie tych, dotyczących przecinków – ich brak bardzo utrudnia czytanie tekstu;
- zdania nie powinny być dłuższe niż na 3 linijki bloku;
- stosujemy poprawnie znaki „poziomej kreski” na klawiaturze, a mamy ich trzy rodzaje: myślnik „—”, łącznik (lub dywiz) „-” oraz minus „-”. **Myślnikiem** oddzielamy części zdania. Oddziela się go spacjami od sąsiednich wyrazów. **Łącznik** występuje w wyrazach złożonych. Jako że jest częścią wyrazu, nie wolno otaczać

go odstępami (spacjami). **Dywiz**, który wygląda tak samo jak łącznik, używany jest przy przenoszeniu wyrazów nie mieszczących się na końcu wiersza. Znaczenie **minusa** jest każdemu jasne.

Piszemy zatem czerwono-czarny, a nie czerwono - czarny, czerwono—czarny lub czerwono — czarny.

- należy pamiętać, że cudzysłowy “ ” oraz " " (oba u góry) są niepoprawne. Pierwsze są przyjęte w języku angielskim, drugie są namiastką cudzysłowów pochodzącą z czasów maszyn do pisania;
- rok w skrócie *piszemy: 2021 r.* ze spacją i kropką (nie jak często widzimy: 2021r);
- jednostkę miary lub wagi od poprzedzających cyfr lub liczb oddzielamy spacją – *piszemy zatem: 1 kg = 1000 g, a nie 1kg = 1000g;*
- inaczej traktujemy procenty i stopnie. Nie oddzielamy ich od liczb żadnym odstępem – *piszemy zatem: 10% lub 90°.*
- *piszemy: (tekst w nawiasie) a nie /tekst w nawiasie/.*

Ogólne uwagi końcowe:

- najważniejsze informacje zawierajmy na początkach akapitów (bloków tekstowych) i na początku całego tekstu;
- dygresje (wprowadzanie luźnych i niezwiązanych z tematem wątków) rozpraszają czytającego teksty;
- teksty powinny być zrozumiałe dla czytelników bez wcześniejszej specjalistycznej wiedzy o temacie.

Warto pamiętać, że dobrze zaprojektowany projekt składu tekstowego odpowiednio eksponuje treść, nadając jej atrakcyjną i czytelną formę. Dzięki temu eksponat zyskuje zarówno na wartości merytorycznej, jak i wizualnej.

Tylko słabe teksty dadzą się szybko napisać, dobre potrzebują czasu. Takie, które powstają na ostatnią chwilę, na kilka dni przed planowanym terminem wystawy, szkodzą w istocie każdemu eksponatowi.

Unikajmy zatem nieestetycznych lub nawet bałaganiarskich rozwiązań przy budowie tekstów, takich, jak te obok...

Ryc. 14 i 15.

**The letter rate was 21 1/2 ctvs.
The rate to foreign countries
was 7 1/2 ctvs to 20 g of
weight, 5 ctvs for the
registration and 9 ctvs for 2
extra rates.**

— Postmarked Dec 6 21. Day the Treaty is signed

> The *Treaty* was signed by Lloyd George Winston Churchill for Great Britain & Arthur Griffith, Michael Collins and others for Southern Ireland (Irish Free State).

> Michael Collins remarked after signing:

“I am signing my own Death Warrant”

> Collins was *ambushed and killed* by the *Anti Treaty IRA* in August 1922

> The *Treaty* granted the Irish Free State *Dominion Status* within the British Commonwealth.

> *King George V would remain Sovereign Over all of Ireland*

— This is the only British Military mail from Ireland that I have seen in 20 years with December 6 1921 Postmark.

[1] Jacek Wierzbicki „*Aby język giętki powiedział wszystko, co pomyśli głowa*” – tekst tematyczny w ekspozycji, Biuletyn TEMATICA, nr 5 z 2012 r.